

No 31.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Apolonii P.
Czw. św. Scholastyki P.
Piąt. św. Saturnina K.
Sob. św. Eulalii P.
Niedz. św. Jana K. M.
Pon. św. Walentego K.
Wt. św. Faustyna B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 32
Zachód słońca: godz. 4 m. 58
Długość dnia: godz. 9 m. 26

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 9 lutego 1910 roku.

Kantory: wspany w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: Hordliczka i Stamirowski, Łódź.

Wybory w Finlandyi.

Nowa kampania wyborcza — czwarta z rzędu od czasu, kiedy dokonano reformy sejmiku Wielkiego Księstwa — rozpoczęła się w Finlandyi przed kilkoma dniami.

W ciągu krótkiego okresu, pierwsze bowiem wybory według nowej ordynacji odbyły się w marcu 1907 roku, przeżyła Finlandya trzy kampanie wyborcze. Zamiast raz na trzy lata, jak to przewiduje ustawa, obierają Finlandczycy swoich reprezentantów częściej, niż co roku, tracąc czas i energię na puszczanie w ruch ciężkiej maszyny wyborczej, wydając znaczne sumy na organizowanie wyborów. Koszta jednej kampanii, uwzględniając wydatki rządu i wydatki stronnictw, wynoszą, według obliczeń prof. Neowiusa, od 225 do 300 tysięcy rubli, co, naturalnie, obciąża ogromnie niezbyt wielki budżet kraju. Suma zaś energii i straconego czasu nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu, niewątpliwie jednak stanowi poważną pozycję w gospodarstwie życia kraju.

Tracąc czas i pieniądze nadaremnie, obywatele Finlandczy powinni, jakby się zdawało, zniechęcić się i stawać do urn wyborczych coraz mniej licznie. Ale z drugiej strony sytuacja w Finlandyi zarysowuje się dziś tak poważnie, tak wielki chmur gromadzi się nad Księstwem, że uświadomieni obywatele, więcej niż kiedykolwiek, powinni odczuwać potrzebę złożenia swych głosów na szali wypadków i wręczenia mandatów tym, którzy najlepiej, zdaniem ich, losami kraju poprowadzić potrafią.

W tych warunkach wyniki czwartej w ciągu lat trzech kampanii są podwójnie interesujące. Frekwencja wyborców wykaże napięcie poczucia obywatelskiego ludności, nowe zaś ustosunkowanie sił partyjnych jest wyrazem nastroju społeczeństwa Finlandzkiego w przełomowej dla niego chwili.

Statystyka poprzednich wyborów dowodzi, że frekwencja czwartej kampanii nie zmniejszyła się, owszem, wzrosła. W roku 1907 w wyborach wzięło udział 899 347 osób, w roku 1908 — 817 337, w 1909 roku — 847 244. Wielka frekwencja pierwszych wyborów (około 72 proc. posiadających prawo głosu) tłumaczy się w znacznym stopniu tem, że były one nowością dla Finlandyi, jako pierwsze wybory powszechne. Wielu obojętniejszych wyborców, skorzystawszy raz z

swego prawa, nie stanęło potem do urny i stąd wynika ogromny spadek głosów przy drugich wyborach (65 proc. uprawnionych do głosowania). Ale też właściwie dopiero tę frekwencję należałoby uważać za normalną.

Porównując zaś cyfry ostatnich wyborów z tą frekwencją normalną, znajdujemy znacznąwyżkę, którą już całkowicie należy zapisać na rachunek obywatelskiego uświadomienia Finlandyi.

Przychodzą bowiem w tym okresie chwile coraz cięższe. Nowe przepisy o referowaniu spraw Finlandzkich dają się dotkliwie we znaki prawodawstwu Finlandzkiemu, zastrza się do ostatecznych granic sprawa indemnizacji wojennej, coraz pełniejszych tonów nabiera zainicjowana przez Stołypina polityka «objednienija». Obywatel Finlandzki uprzytomnia sobie coraz bardziej groźące niebezpieczeństwo i śpieszy przy urnach wyrazić swoją wolę.

Dziś przybywa dla wyborców jeszcze jedna podnieta w postaci zupełnie konkretnych projektów nowej «konstytucyi» Finlandzkiej, staraniem pp. Dejtrychów opracowanej. Ostatnie wybory odbyły się pod znakiem odezwy profesorów niemieckich, która, bez względu na to, jakim jest jej znaczenie moralne, małuje dokładnie obecne niebezpieczeństwo, zagrażające Finlandyi. To też wyborcy stanęli do wyborów gromadniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Równocześnie z większym uświadomieniem obywatelskiem wzrasta opozycyjność społeczeństwa.

Tu statystyka daje dowody zupełnie przekonujące, jak widać z poniższej tabliczki, określającej siły liczebne stronnictw w trzech kolejnych sejmach:

	r.: 1907	1908	1909
Soc. dem.	80	83	84
Starof.	59	54	48
Młodof.	25	27	28
Szwedom.	24	25	25
Agrar.	10	9	13
Rob. chrz.	2	2	2
		200	

W ciągu lat trzech starofinowie — Finlandczy realisci — stracili 11 mandatów (przeszło 44000 głosów). A równocześnie wzrastają na siłach socyalni demokraci i młodofinowie, przyczem tendencya do wzrostu tych stronnictw ujawnia się stale, natomiast liczebność szwedomanów, agraryszów i robotników chrześcijańskich waha się lub pozostaje niezmienną.

Przyczyną wzrostu opozycji była sytuacja polityczna.

A że dziś pogorszyła się ona znacznie, tedy przyszedł sejm będzie bardziej opozycyjny od poprzednich, a głos jego będzie wyrazem liczniejszych rzesz wyborców, aniżeli dawniej.

Gazownia wodna.

Uzupełniając wzmiankę wczorajszą o otwarciu gazowni wodnej, nadmieniamy, że proces wytwarzania gazu oświetlającego, podług objaśnień inżyniera Świerczewskiego, odbywać się będzie w sposób następujący:

Gazownia wodna składa się z szeregu kotłów żelaznych. Pierwszy z tych kotłów nosi nazwę generatora. Dla nagrzania generatora tego, przez otwór górny wrzucą się koks przy pomocy odpowiednich wózków przed puszczaniem w ruch gazowni.

Gdy już generator został dostatecznie nagrany, przepuszcza się za pomocą wentylatora poruszanego turbiną parową, albo elektromotoru, przez generator olbrzymie ilości powietrza, pędzącego szybko, czyli wpuszcza się wiatr.

Z początku wytwarza on z koksem gaz, kwas węglowy, który później przez odtlenienie się w wyższych warstwach koksu, zmienia się w tlenek węgla i w tej postaci gaz przechodzi przez drugi kocioł, zwany karburatorem i trzeci zwany przegrzewaczem i ucieka przez otwartą u góry u przegrzewacza kłapę do komina.

Gdy karburator i przegrzewacz są już dostatecznie nagrzane, wtenczas za pomocą wentyla odpowiedniego wpuszcza się do karburatora tak zwane drugie powietrze, które zapala tlenek węgla i zamienia go w kwas węglowy, uciekający również do komina. Przez spalanie w karburatorze tlenku węgla nagrzewają się mocniej karburator i przegrzewacz. Czynności te trwają zaledwie 3—5 minut i następuje druga faza roboty, t. j. gazowanie.

W tym celu odstawia się turbinę z wentylatorem, otwiera się wentyl do pary i przecina się ujście gazów do komina.

Przez rozżarzony koks puszcza się parę wodną, która doznaje rozkładu na wodór i tlen.

Tlen łączy się z koksem na tlenek węgla i w ten sposób otrzymujemy mieszaninę dwóch gazów: wodoru i tlenku węgla, stanowiącą tak zwany gaz wodny błękitny. Gaz ten przechodzi przez karburator i przegrzewacz do następnych aparatów, do skruberu, gdzie się oczyszcza od amoniaku i do chłodnika, skąd, po wydzieleniu się smoły, idzie do zbiornika.

Zapalony ten gaz wydaje niebieski płomień, ma niską wartość kalorymetryczną i w takim stanie nie mógłby być domieszcany do gazu węglowego, nie rozżarzałby należycie koszulek w latarniach, motory nie chciałyby iść i t. d.

Dla uczynienia go podobnym do gazu wodnego, wprowadza się za pomocą szpryki (Düse) do karburatora podczas gazowania pewną ilość ropy naftowej. Ropa w karburatorze rozkłada się, karburuje, nawęglą gaz wodny błękitny, wiąże się z nim ściślej w przegrzewaczu i robi podobnym ten gaz do gazu wodnego. Pali się już ten gaz płomieniem białym i ma wartość opałową, również podobną do gazu węglowego. Smoła, wydzielona z gazu wodnego, zbiera się w specjalnym zbiorniku betonowym i służy w przemyśle jako znakomity środek konserwacyjny do drzewa. Gaz ze zbiornika do gazu za pomocą pompy (ekshansora) przetrzuca się do odsmalacza dla wydzielenia resztek smoły i do tak zwanych oczyszczalników dla oczyszczenia go od siarki, poczem przeprowadza się go przez gazomierz i przez rury do ogólnych zbiorników, gdzie następuje zupełne zmieszanie gazu węglowego i wodnego. (a)

Opodatkowanie bawełny.

Gazeta „Torgowo-promyszlennaja“, polemizując z gazetą „Sibirskaja Żizn“ w sprawie opodatkowania bawełny, dochodzi do następujących wniosków:

„Z treści przedstawienia do Rady ministrów wypływa, że mowa tu o nałożeniu podatku na bawełnę surową, a więc na plantatorów bawełny rosyjskiej, którzy bynajmniej nie mają bezpośrednich stosunków z handlarzami wyrobów bawełnianych.

Bawełna, zanim zamieni się w tkaninę i dojdzie do rąk konsumenta, przechodzi cały szereg instancji, mianowicie: przez ręce pośredników, skupujących bawełnę, firm sprzedających ją fabrykom, fabrykantów przędzy, tkanin, wykończalni i dopiero dostaje się do magazynów hurtowych, a od nich do detalistów i konsumentów.

Wobec tego wątpliwą jest rzeczą, czy projektowany podatek spadnie na barki konsumenta w formie podrożeń wyrobów bawełnianych.

Produkcja bawełny w Rosji stanowi 5 proc. produkcji światowej. W takich warunkach o ustanowieniu światowych cen na bawełnę surową pod wpływem opodatkowania bawełny rosyjskiej mowy być nie może. Ceny surowej bawełny rosyjskiej ustanawiają się zagranicą i notowane są na giełdach zagranicznych.

Zdaniem gazety „Torg.-promyszl.“ podrożeń bawełny rosyjskiej nie wyrze żadnego wpły-

wu na podrożeń w Rosji wyrobów bawełnianych.

Półowa bawełny przychodzi do Rosji z zagranicy, a to dowodzi, że nakładanie cen na wyroby rosyjskie reguluje się na zasadzie notowań na rynkach amerykańskich cen bawełny surowej. Nie wszystkie przytem fabryki w Rosji przerabiają bawełnę surową; bardzo wiele z nich pracuje na bawełnę zagranicznej wyłącznie.

Wypadałoby więc, po zaprowadzeniu podatku na bawełnę surową, że używający bawełny amerykańskiej do swych wyrobów, sprzedawali by je taniej od tych, którzy używają wyłącznie bawełny rosyjskiej.

A cóż mają robić ci, którzy do swych wyrobów używają bawełny obu rodzajów? W jakim położeniu wobec konkurencji znajdzie się fabrykant, sprzedający wyroby swoje drożej niż jego sąsiad?

Takie pytania wypływają z obaw tych, którzy sądzą, że opodatkowanie bawełny surowej rosyjskiej wpłynie na podrożeń wyrobów bawełnianych.

Gazeta „Torg.-Promyszl.“ zostawia je bez odpowiedzi, gdyż, jak twierdzi, nie widzi ofiar wśród konsumentów, mogących być wyzyskanymi na korzyść plantatorów bawełny.

Pruska „reforma wyborcza“.

Z niesłychanym w prasie niemieckiej oburzeniem przyjęto nowy projekt rządu pruskiego „reformy wyborczej“.

„Berliner Tageblatt“ nazywa go wprost „provokacją“ i „wrogą ludowi“ reformą, tak dalej pisząc:

Niema co już dłużej pisać o „zawiedzionych nadziejach“. Tylko z uczuciami palącego wstydu i gorącego oburzenia można wnikać w te niesłychane i przemądralne oświadczenia, które mi p. Bethmann-Hollweg chce wychować naród pruski do „politycznego zrozumienia“, do uczuć „odpowiedzialności politycznej“.

Projekt jest płodem skostniałego „człowieka aktów“, który zamysła o przeprowadzeniu reformy, podczas gdy on „w swój stary warkocz wplata nową wstążkę“.

„Rozum państwowy“ reformy jest rozumem policyjanta, dla którego spokój jest pierwszym obowiązkiem obywatela.

Pruski duch junkierstwa, który wykazał swoją nieudolność pod Jeną i Auerstadem, ten impo-

tentny duch reakcji w połączeniu z biurokratycznym tchórzostwem spłodził projekt, który zasługuje na to, aby świadomy swoich celów i poważający siebie naród cisnął go jego twórcom pod nogi.

Dalej, w równie ostrych wyrazach, organ liberałów pruskich napada na pozostawienie jawności wyborów i trójklasowego systemu, zaznaczając, że „tajne głosowanie byłoby „minimum“ tego, co mogłaby przynieść reforma wyborcza“.

Że „reforma“ usuwa wybory pośrednie, to się samo przez się rozumie. „Wybory pośrednie stały się oddawna komedią, której celu nikt już dzisiaj nie pojmuje i która obrzydza tylko wyborcom czynność wyborczą“. W tem reforma ma słuszność.

Ale że większą część swoich usiłowań pan Bethmann-Hollweg poświęca utrwaleniu się znieprawionego systemu trójklasowego, to wywołuje gromy na szpaltach „Berliner Tageblattu“.

Bezmyślność tego systemu nasunęła Bismarckowi takie określenie: Nie można w żadnym państwie wyobrazić sobie bezmyślniejszego i nędzniejszego prawa wyborczego.

Już w r. 1867 Bismarck zaznaczać miał, jak niesprawiedliwym jest, że „ktoś musi zostać helotą i umarłym politycznie w tym systemie tylko dlatego, że nie płaci takich podatków, jak jego sąsiad“.

To „zelgany system“ — pisze dalej dziennik berliński — który każe rozdzielać prawa według sprawności podatkowej i odmawia tego prawa najruchliwsiemu, najludniejszemu i najdzielniejszemu okolicom kraju na korzyść najbardziej zacofanych, zasklepionych i nieudolnych. Czterdzieści trzy lata potem, jak Bismarck osądził ten stek głupstwa, samowoli i lekceważenia, pan Bethmann-Hollweg, „filozof“ wśród mężów stanu, podejmuje się uratować i podtrzymać ten nędzny system.

Cel, który kanclerz pragnie w ten sposób osiągnąć, jest taki: on chce pozyskać urzędników dla nowego systemu i potem z nich oraz z dotychczasowych „beati possidentes“ utworzyć falangę „dobrze myślących“ przeciwko dążeniom stanu czwartego.

Masa nieurzędników, niedyplomowanych i nieodznaczonych przez ordery — ta cała masa narodu zostanie przytłoczona przez masę uprzywilejowanych — przytłoczona na długo. Charakter klasowy systemu tylko się stanie wyraźniejszym, przepaść, jaka przedziela państwo pruskie od reszty państwa niemieckiego, rozszerzy się.

Takie tworzenie całej warstwy „uprzywilejo-

18)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 29).

Rorotte przycisnął swe usta do ust Altidora, poczem, z bukietem w każdej ręce, chwiejający się, zaledwie wymówił te słowa:
— Panowie, moi przyjaciele, dziękuję wam! Dziękuję wam, a w tem podziękowaniu tkwi cała moja dusza! (Entuzjastyczne oklaski.)

— Kochanemu przyjacielowi mojemu, deputowanemu Mangoussa, który na trybunie bosko przemawiał, mówię nietylko „dziękuję“, ale i „na zawsze!“ (grzmoty oklasków).

Następnie Rorotte mógł uściskać Memene i Matoutę. Cici szepnął mu, że i Carida przyszła.

— Córko moja, rzuć mi się w ramiona! Nawet Alen i Menelas przyszli z małymi bukietkami; Rorotte ścisnął wszystkich po kolei.

Cisza zapanowała, podawano szampana. Pani Rorotte w sali jadalnej opowiadała sąsiadkom i deputowanemu Mangoussa bardzo zwyczajne zdarzenie o jednym panu, który spadł z konia przed apteką. Naraz ciężki, wesół głos grubej kobiety rozległ się po całej sali wśród tej religijnej ciszy, panującej przed szampanem.

— „Ri ché, nous ri, ou croué nous ri!“

(Śmiały się, mój kochany, co to był za śmiech!) Ja śmiała się, Jean-Ba śmiał się, Matoute śmiała się, Cici, Corida, wszyscy śmiały się!

Jakkolwiek w salonie nie znano początku opowiadania, wszyscy wybuchli śmiechem, który jak fala rozchodził się coraz szerzej, grzmiał rozgłośnie, nie kończąc się.

Trwało to z kwadrans, poczem zaczęły się toasty. Każdy z kandydatów czuł się obowiązany do przemowy, a były one długie, zabójczo długie!

Altidor skorzystał z czasu, aby poprosić Matoutę o dolanie rumu do szampana.

— Szampan za chłodny, bez rumu zaszkodziłby mi.

Rozeszło się tymczasem po mieście, że szampan leje się u senatora Rorotte z okazji wyboru. Wszyscy nadchodzili, uważając sobie za obowiązek trącić się z Seną. Całe popołudnie trwały wizyty; kto żył w Port-au-Prince z tego rodzaju ludzi, śpieszył do Seny, a wiadomo wszystkim, że imię ich — legion!..

Szampan, piwo, koniak, rum — wszystko pochłaniano z nadzwyczajną gorliwością, a Rorotte musiał kazać robić stopy sandwiczów, aby dać solidną podstawę tym płynom...

Wreszcie około 8-ej wieczorem, kiedy już wszystko zjedzono i wszystko wypito, rozeszli się ostatni goście; a czy dodawać trzeba, iż tymi ostatnimi byli kandydaci do izby obrachunkowej, którzy, jak stara gwardya, wytrwali na stanowisku do końca.

Rorotte, rozegzaltowany, wołał do odchodzących:

— Dziękuję wam, przyjaciele, dziękuję za szczerą i lojalną pomoc, udzieloną mi

dzisiaj. Dowiedliście, iż nie potraficie opuścić stanowiska raz zdobytego. Raz jeszcze okazaliście tę wytrzymałość, cechującą charakter haitiańczyków, którzy nie opuszczają stanowiska w ciężkich momentach. W ciągu sześciu godzin stawialiście czoło najazdowi tłumów, nie ustępując im ani na krok. Przyznaję, że z takim wodzem jak Altidor Desiré, trudno się cofać, ale co robi najlepszy wódz ze złymi żołnierzami? Zaszczyt więc przy was zostaje! Z całego serca wam winszuję i dziękuję!

— Niech żyje Sena! Niech żyje! — odpowiadały rozprasające się gromady.

XI.

Tej niedzieli, tak jak każdej, rankiem, na galerji, Sena bujał się w fotelju na blegunach, a Altidor, w kapeluszu filcowym na głowie, z wiecznym cygarem amerykańskim w ustach i z również wieczną laseczką gajakową pod pachą, siedział na zwykłym krzeselku naprzeciw swego przyjaciela.

Nie mówili nic do siebie, dawno już powiedzieli sobie wszystko, coby mogli powiedzieć, ale czuli się szczęśliwi, siedząc razem, będąc w zgodzie z sobą. Czasami tylko sprzecali się, gdy chodziło o politykę europejską, a najzabawniejsze było, że obaj nie się na tem nie znali. Te dysputy kończyły się zwykle jednym wykrzyknikiem:

— Brak Europie jednej nogi: Polski!

Dziś, na szczęście, nie troszczyli się losami Europy, a całą uwagę skierowali na „milusie panienki“, idące na Mszę.

(d. c. n.).

wanych i w tak zadrażnionych stosunkach klasowych prowadzi do ohydnej korupcji, tembardziej, że są to przywileje, z których korzystać można tylko pod kontrolą.

Kto nie korzysta z przywileju — ten naraża się na to, na co narazili się urzędnicy w Katowicach.

Katastrofa w Primero.

O strasznej katastrofie w kopalni węgla w Primero (stan. Colorado) otrzymują dzienniki angielskie szczegóły następujące:

W chwili wybuchu znajdowało się w sztach kopalni 150 górników. Natychmiast po wybuchu zorganizowano akcję ratunkową. Oddział ratowników pod przywództwem dyrektora kopalni, p. Thompsona, spuścił się głównym szybem do miejsca katastrofy, okazało się jednak, że szyb ten jest zupełnie zasypany. Drugi więc oddział, zaopatrzony na helmy i zbiorniki z tlenem, opuścił się innem wejściem i odkrył stos zwłok ludzkich, skupionych przy szybie głównym. Narachowano tam 79 trupów.

Widocznie na pierwszy odgłos wybuchu niefortunni górnicy rzucili się zrozpaczeni do windy, ale nie zdążyli dobiec do niej, skupieni w przejściu ciasnem. Ciała ich tworzyły stos wielki, wskazujący na walkę, jaka toczyła się pomiędzy uciekającymi w poszukiwaniu ratunku.

Wybuch był tak silny, że zabił nawet trzech ludzi, stojących na powierzchni ziemi, u wejścia do szybu. Odrzuceni w tył z siłą niesłychaną, legli bez życia na miejscu.

Kopalnia, należąca do „Colorado Fuel and Iron Company“, jest jedyną w Primero i zatrudnia 600 ludzi, przeważnie meksykań i włosów, wśród zabitych jednak znajdują się też polacy i słowacy.

Podczas dalszej akcji ratunkowej i gaszenia pożaru, wyniku skutkiem wybuchu, znaleziono jeszcze 14 zwłok ludzkich, dalej zaś wśród stosu zabitych mułow omdlałego górnika, jak się okazało następnie, włocha Vergena, trzymającego rózganiec w ręku. Jedyny to człowiek, który uszedł z życiem ze strasznej katastrofy. Ocucony, nie wiedział, co się z nim dzieje i wciąż powtarzał: „A teraz mogę pójść do domu?“ Można wyobrazić sobie, jak radośnie powitały uratowanego: żona i troje dzieci, oczekując u wejścia do kopalni wśród tłumy zrozpaczonych rodzin ofiar katastrofy.

Urzędnicy kopalni zapewniają, że nie umieją wytłumaczyć sobie przyczyny katastrofy, wszyscy bowiem górnicy zaopatrzeni byli w lampy bezpieczeństwa.

O uratowaniu reszty górników, w liczbie 56, zwątpiono już zupełnie, szyby bowiem kopalni pozawały się, a dym pożaru uniemożliwia oddychanie. Niemniej jednak akcja ratunkowa prowadzona jest w dalszym ciągu energicznie.

Z DUMY.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Dumy przy głosowaniu nad poprawkami do art. 19 projektu reformy sądu miejscowego, Koło polskie, pod wpływem argumentów posła Montwilla, oświadczyło się za poprawką, domagającą się, ażeby sędziowie pokoju wybierani byli z pośród mieszkańców miejscowych.

Gdy jednak poprawka ta została odrzucona, posłowie polscy głosowali razem z lewicą i skrajną prawicą za poprawką, znoszącą wszelkiego rodzaju cenzus dla sędziów pokoju. Utworzyła się w ten sposób większość, złożona z opozycji, skrajnej prawicy i Koła polskiego.

Wywołało to wśród mniejszości, złożonej z paździenikowców i nacjonalistów, nadzwyczajne rozdrażnienie przeciwko Kołu polskiemu, które w danym wypadku odegrało znowu rolę języzka u wagi. Paździenikowcy, Guozkowi i Lerche dawali głośno wyraz rozdrażnieniu swemu.

Półurzędowa „Rosstja“, z okazji protestu klubu nacjonalistów przeciw odezwie pro Finlandy profesorów niemieckich, oświadcza wyraźnie, że klub nacjonalistów, „do którego należą najwybitniejsi działacze polityczni i społeczni“, jest jedyną organizacją, na którą rząd może liczyć i na której pragnie się opierać.

Nie ulega przeto wątpliwości, że klub nacjonalistów

będzie wywierał decydujący wpływ na politykę wewnętrzną Rosyi, dlatego program tego klubu, a szczególnie artykuły programu, dotyczące obcozemleńców, posiadają duże znaczenie.

Pierwsze trzy „kardynały, nie podlegające nawet krytyce“ artykuły programu nacjonalistów brzmią:

„Obrona jedności i niepodzielności Państwa Rosyjskiego i panowania narodowości rosyjskiej we wszystkich częściach państwa.

„Nacjonalisci zgadzają się na przyznanie nierosyjskim kresom tylko samorządu gospodarczego, ale z zabezpieczeniem przewagi interesów rosyjskich tak miejscowych jak i ogólnopństwowych.

„Nacjonalisci uważają, że równouprawienie żydów jest niedopuszczalne“.

Porozumienie rosyjsko-austriackie natrafia widocznie na jakies nieznanie bliżej niewtajemniczonym przeszkody Swiadczy o tem ton prasy obydwóch państw zainteresowanych. Z jednej strony, prasa austriacka przestrzega przed iluzjami co do możliwości tego porozumienia, z drugiej zaś — niektóre organy prasy rosyjskiej zaczynają podejrzewać w polityce Aehrenthala podstęp, przypuszczając, że porozumienie rosyjsko-austriackie nie tylko nie zapobiegne komplikacyom zbrojnym na Bałkanach, ale wybuch ich przyspieszy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gorysławy. Jutro Tomli.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Jutro „Ryszard III“, tragedia Szekspira (Po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Tosca“ Pucciniego. Występ opery warszawskiej pod dyr. Castellano.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu, Piotrkowska 120) o g. 8 wieczorem, zebranie członków Tow. opieki nad drzewostanem.

— Jutro (w sali Angielskiej, Wólczańska nr. 5) o godz. 7 wieczorem, ogólne zebranie członków V Łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Piotrkowska nr. 37).

— Jutro (w domu Strzelców, Wodny Rynek nr. 4) ogólne roczne zebranie Stow. właścicieli handlu win, restauracji i piwiarni w Łodzi.

— Jutro (w lokalu prezesowej, Długa 113), o godz. 4 po poł., posiedzenie zarządu Stow. akuszerek.

— Jutro (w lokalu własnym Stow. nauczycielstwa polskiego, Konstanyńska nr. 5) o godz. 8 wieczorem, zebranie Komitetu Sekcji pedagogicznej.

LUTNIA. Dziś (w lokalu własnym, Piotrkowska № 108) zebranie towarzyskie męskie p. n. „Sledź“. Początek o g. 9 wiecz.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowego wikaryusza parafii Kobyłka pow. radzyńskiego, ks. Romualda Dziegińskiego, arcybiskup warszawski mianował wikaryuszem nadetatowym parafii św. Józefa w Łodzi.

(—) **Zmiana wyznania.** Generał-gubernator warszawski zawiadomił okólnikiem oberpolicmajstra m. Warszawy, iż zgodnie z uchwałą ministerjum spraw wewnętrznych, prosby osób, pragnących przejść z prawosławia na inne wyznanie, winny być zaopatrzone w świadectwa metryczne, stwierdzające pełnoletność petenta.

(h) **Z VI kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.** Od dni paru VI kasa pożyczkowo-oszczędnościowa rozpoczęła swą działalność w tymczasowym lokalu przy ulicy Przejazd № 14. Otwarcie tej nowej instytucji budzi duże zainteresowanie w odpowiednich sferach. Towarzystwo będzie wydawało pożyczki na zastaw rozmaitych przedmiotów, papierów procentowych, a nawet może prowadzić operacje wekslowe.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladzi mularskich.** D. 30 stycznia r. b. sprawdzono kasę Zgromadzenia. W roku minionym było dochodu 1,169 rub. 40 kop. (w tej cyfrze 20 rub. 65 kop. procentów). Zasiłki dla chorych wyniosły 772 rub. 50 kop., na pogrzeby członków 150 rub., na komorne i drobne wydatki 183 rub. 67 kop., ogółem wydano 1,106 rub. 17 kop. Pozostało na rok bieżący 63 rub. 23 kop. i kapitał zapasowy 1,576 rub. 75 kop., razem 1,639 rub. 98 kop.

(x) **Ze Stow. nauczycielstwa polskiego.** We czwartek, d. 10 b. m., w lokalu Stowarzyszenia

nauzcycieli (Konstantynowska 5) odbędzie się zebranie komitetu Sekcji pedagogicznej. Członkowie proszeni są o przybycie punktualnie o godz. 8 wieczorem.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** Ruchliwy zarząd koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej, przygotowuje szereg pogadanek w zakresie kolejnictwa.

Myszę, zapewne poprzeogół członków, z których niejedyn jakkolwiek pracuje nawet lata dłuższe na kolei, nie zna dokładnie potrzeb fachowych kolejarza.

(x) **W Kole panien** od dnia dzisiejszego, po przerwie karnawałowej, o g. 8 wieczorem rozpoczyna się w lokalu własnym Koła przy ul. Przejazd № 12 szereg pogadanek literackich. Dziś mówić będzie p. Stanisław Łapiński.

(x) **Szkodliwe cukierki.** W „Gazecie Kaliskiej“ czytamy:

Pojawiają się obecnie coraz częściej różnego rodzaju cukierki, pralinki, czekoladki i t. d., napełniane różnemi wódkami i likierami, najgorszego nieraz gatunku. Zbadanie dokładniejsze tych cukierków wykazuje, że nieraz zawierają one znaczną ilość alkoholu. Naprzykład 15 szt. cukierków, ważących mniejwięcej 100 gr. zawierały pełną łyżkę stołową zwykłej wódki.

Znane są wypadki, że osoby dorosłe upiły się takimi cukierkami. Szczególniej zaś szkodzą cukierki takie dzieciom, którym ze względu zdrowotnych nie należy wogóle dawać żadnych napojów odurzających. Przed cukierkami tymi nieraz już przestrzegali publiczność gazety, a świeżo mag. m. Ostrowa wystosował ostrzeżenie w tym względzie w „Oreodowniku powiatowym“.

(a) **Nowy targ rybny.** Magistrat Łódzki zezwolił właścicielowi placu przy rogu ul. Wschodniej i Północnej, p. Wilhelmowi Fibichowi, urządzić targ rybny, na takich samych warunkach, na jakich uzyskał prawo właściciel przeciwległej posesyi p. Wenske.

(x) **T. K. O.** W sobotę 12 b. m. o godz. 3-iej po poł. w sali przy ul. Zawadzkiej № 17, dr. fil. Bol. Heyman wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nikiąciami «O planetach»; w niedzielę d. 13 b. m. o godz. 4-iej po poł., przy ul. Spacerowej № 21 (Stowarz. pracow. handl.) p. Fr. Rudnicka «O Królu Duchu», Słowackiego.

(a) **Ze spraw budowlanych.** Komisya techniczno-budowlana, złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pieńkowskiego, budowniczego gubernialnego p. Nowickiego, oraz miejskiego p. Fr. Chelmińskiego, inspektorów fabrycznych pp. Miednikowa i Połuekowa, lekarzy miejskich doktorów Gorskiego i Łuczyckiego, zastępcy radnego magistratu p. Jana Sulimierskiego i komisarza 3 cyrkulu policyjnego p. Kulikowa — dokonała oględzin kilku nieruchomości:

1) Gmachu przy ulicy Przejazd № 56, należącego do Elektrowni Łódzkiej, dzierżawionego przez Izraela Naftalina na tkalnię. Komisya znalazła, że zawązki jest dojazd do podwórza fabrycznego i poleciła rozszerzyć go przez usunięcie parkanu sąsiedniego ogrodu, następnie rozszerzyć klatkę schodową za pomocą usunięcia jednej ze ścian wewnętrznych, wreszcie zburzyć drewnianą szopę, wzniesioną bez planu na środku podwórza.

2) Gmachu piętrowego fabryki motorów nafi-towych, przy ul. Widzewskiej № 100, p. Karola Wegnera. Część budynku właściciel wynajął Ickowi Lewkowiczowi na tkalnię, na którą dotychczas nie uzyskano od władz pozwolenia. Komisya postanowiła zamknąć ją, a właściciela pociągnąć do odpowiedzialności.

3) Gmachu farbiarni Ottona Szaetlendera, przy ulicy Rokicińskiej № 13, którą znaleziono w zupełnym porządku. Komisya wydała pozwolenie na puszczenie fabryki w ruch, zobowiązując jednak właściciela, aby zamiast czasowo zaprowadzonego drewnianego kanału do odprowadzania wód sciekowych, wybudował kanał betonowy.

4) Odlewni Stanisława Weigta, przy ulicy Brzozowej № 22 (budynek parterowy), gdzie znaleziono wszystko w porządku.

(a) **Towarzystwo „Talmud-Tora“.** Na odbytem zebraniu ogólnem rocznem Towarzystwa „Talmud-Tora“, w gmachu przy ulicy Średniej № 46, odczytano sprawozdanie z działalności instytucyi za rok 1908/9.

Zarząd w dalszym ciągu stopniowo spłacał dawne długi i zapobiegał tworzeniu się nowych

deficytów, czemu sprzyjały głównie hojne ofiary prezesa Towarzystwa, p. St. Jarocińskiego, który złożył 4,000 rb. w roku poprzednim, a 5,000 rb. w sprawozdawczym.

Zarząd, ustawicznie powiększając budżet swoich wydatków na kulturalne potrzeby zakładów Towarzystwa, zalewony jest zmniejszyć rozchód na cele filantropijne.

W szkole ludowej otwarto równoległy oddział, a na początku bieżącego roku szkolnego jeszcze dwie klasy; w szkole rzemiosł przystąpiono do reformy, celem ujednostajnienia obu oddziałów; reforma ta, niezbędna z punktu widzenia szkolnego i społecznego, okazała się korzystną dla budżetu Towarzystwa, obniżając znacznie koszt utrzymania ucznia oddziału mechanicznego, który w roku sprawozdawczym był dwukrotnie większym, niż w oddziale tkackim.

Otwarte w roku zeszłym kursy wieczorne gromadzą 100 słuchaczy ze sfer rzemieślniczych, przeważnie tkaczy, malarzy, stolarzy, litografów i t. d.

Otwarta w roku ubiegłym klasa przygotowawcza ma na celu powiększenie liczby odpowiednio przygotowanych kandydatów do dziennej szkoły rzemieślniczej.

Zarząd postanowił zająć się zbiorem pomocy naukowych, korzystając z otrzymanego legatu małżonków Prussaków.

Mimo otwarcia w ciągu dwóch ostatnich lat trzech nowych oddziałów w szkole ludowej, liczba nieprzyjętych kandydatów, a co zatem idzie, konieczność otwarcia nowych klas wciąż wzrasta (nieprzyjęto w roku bieżącym 800 na ogólną liczbę 960 kandydatów).

Towarzystwo liczy 675 członków.

Utrzymanie szkoły ludowej kosztowało w roku sprawozdawczym rb. 11,851 kop. 52.

Szkola rzemieślnicza składała się z oddziałów: stolarskiego, slusarskiego i tkalni; utrzymanie jej wynosiło rb. 18,242 kop. 72.

Przeciętna liczba uczniów w roku sprawozdawczym: w szkole ludowej — 391, w szkole rzemieślniczej — w oddziale mechanicznym 27, w tkackim — 40. Koszt utrzymania jednego ucznia wyniósł: w szkole ludowej rb. 46 kop. 72; w oddziale mechanicznym rb. 466 kop. 50, w tkackim rb. 234 kop. 69.

W roku sprawozdawczym osiągnięto ze sprzedaży wyrobów uczniów szkoły rzemiosł rb. 6,136 kop. 41.

Ogólne dochody Towarzystwa stanowiły rb. 44,709 kop. 49; wydatki zaś rb. 43,588 kop. 72. Z ofiar wpłynęło rb. 15,653 kop. 51. Legaty zabezpieczone na posesjach wynoszą rb. 24,200.

Budżet na rok 1910 przewiduje w dochodach rb. 35,400, w wydatkach rb. 36,710.

Towarzystwo zorganizowało kasę przezorności dla pracowników, urzędujących w zakładach „Talmud Tory“. Fundusze kasy tworzą się z potrąceń 50 proc. z pensji; z dopłaty Towarzystwa w tym samym rozmiarze i z odsetek od wszelkich kapitałów kasy.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu zebrani przyjęli wniosek zarządu, dotyczący uzupełnienia § 19 ustawy (uwaga 2-ga) w tym duchu, iż członek zarządu, który w ciągu 6 miesięcy nie bierze udziału w posiedzeniach zarządu bez poważnej przyczyny, zostaje wykreślony z zarządu tegoż.

Do zarządu wybrani zostali ponownie (po trzyletniej kadencji) pp. Stanisław Jarociński, Aleksander Wallisz, N. Bakiet, Michał Cohn, dr. M. Silberstrom i dr. M. Braude.

Do komisji rewizyjnej pp. Henryk Jahrbium, Zygmunt Kaufman, Max Kernbaum, L. Schönfein, Ignacy Zalsznipin.

(f) **Sympatyczny majster.** W fabryce Szai Rozenblata między innymi pracuje majster niemiec-hakatyista, który przez swe brutalne i okrutne obejście z robotnikami, zdażył już sobie zdobyć ogólną nienawiść, między kobietami zaś, samo jego zbliżenie się wywołuje trwogę.

W ubiegłym tygodniu pan majster podszedł do warsztatu jednej z robotnic i zauważywszy na podłodze trochę kurzu (nieodczownego przy robocie, gdyż maszyna, szarpiąc, sama go wytwarza i co jakiś czas sprzątać go trzeba), zaczął wymyślać tak nieludzkim głosem, że przerażona robotnica dostała ataku nerwowego i porzuciwszy pracę, wybiegła na ulicę. Kilku robotników pospieszyło za nią, zatrzymali ją i z wielkim trudem udało im się atak usunąć.

Wypadki podobnego «delikatnego obejścia» ze strony owego pana majstra zdarzają się podobno bardzo często.

(a) **Łcha zabójstwa.** Pogłoski, jakoby zabity na ulicy Staro-Zarzewskiej w ubiegłą sobotę b. pomocnik maszynisty kolei fabrycznej-lódzkiej Stanisław Majewski, był szwagrem Jabłońskiego, który brał udział w napadzie w Moszczenicach pod Pabianicami, okazały się bezpodstawnymi.

Małżonka zabitego, zgłosiwszy się do redakcji naszego pisma, oświadczyła, że nie ma żadnego krewnego z nazwiskiem Jabłońskiego.

(a) **Łcha kradzieży.** Wzmiankę zamieszczoną w sobotnim numerze „Rozwoju“ o dokonanej kradzieży w cukierni Roszkowskiego, uzupełniamy informacją udzieloną nam przez wydział śledczy policji łódzkiej. Aresztowany Stanisław Bronz, z powodu nieznaleszenia przy nim żadnych dowodów rzeczowych, został wypuszczony na wolność.

Po sporządzeniu jednak protokołu o kradzieży, w którym Stanisław Bronz figuruje jako podejrzany, skierowano sprawę do sędziego śledczego.

(a) **Spadki.** Wydział hypoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego ogłasza o spadku po zmarłej Juliannie Zalewskiej, właścicielce nieruchomości w Bałtuchach Nowych pod № 119.

— Sędzia pokoju 11 rewiru m. Łodzi poszukuje spadkobierców po zmarłej bezdzietnie Chawie Kincler, kredytorce 400 rub. z procentami.

(a) **Z sądów.** Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego w Piotrkowie, rozpatrywał sprawę mieszkańców Łodzi: Icka Majera, Henocha i Jankla braci Weinbergerów oraz dwóch urzędników drugiego wydziału karnego sądowego — Edmunda Osińskiego i Włodzimierza Szestakowa. Mianowicie dwaj ostatni oskarżeni byli o to, że w czerwcu 1908 roku wykradli akta sprawy Icka Weinbergera, o sfalszowanie podpisów na wekslach i sprzedali je Weinbergerowi, a Henoch i Jankiel, że namówili ich do tego czynu.

Świadków w tej sprawie wezwano 49. Sala sądowa była natłoczona publicznością. Obronę za oskarżonymi wnosili adw. przysięgli pp: Chądzyński, Cybulski i Skorezyński.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący: Edmunda Osińskiego na 4, a Włodzimierza Szestakowa na 2 miesiące więzienia. Bracia Weinbergerowie zostali uniewinnieni.

(x) **Dla młodzieży.** Jutro (we czwartek) staraniem Towarzystwa „Wiedzy“ odbędzie się przedstawienie dla młodzieży w teatrze „Odeon“ (Przejazd 2), z objaśnieniem obrazów treści pouczającej.

Wejście dla grup szkolnych, w towarzystwie pp. kierowników, po 5 kop. dla oddzielnej działy po 10 kop. i dla osób dorosłych po 20 kop.

Początek przedstawienia o godzinie 4 po południu.

(x) **Nadesłane.** Państwo Eugeniuszostwo Geyerowie przy okazji srebrnych godów małżeńskich zasilili fundusze Pogotowia ratunkowego sumą 2,000 rubli. Za przykładowy ten czyn szanownym jubilatом najserdeczniej dziękuje Zarząd.

(a) **Pokasani przez psa.** Wczoraj, w domu przy ulicy Piotrkowskiej, № 103, pies wściekły pokasał służącą państwa Nenckich, Eleonorę Antczakównę, oraz córki: właściciela składu broni p. Helenę Matjatkę i sładku obuwia Annę Adamską. Chorych natychmiast odwieziono do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie. Psa wściekłego, należącego do p. Matjatkę, zabito.

(a) **Rewizya.** Dzisiejszej nocy z rozporządzenia wydziału ochrony dokonano rewizji w mieszkaniu stolarza Stanisława Radkiego, przy ulicy Przędzalnianej № 17. Rewizya nie podejrzanego nie wykryła. Radkiego aresztowano.

(f) **Kary akocyzy** Z rozporządzenia zarządzającego akcyzą skazano Annę Miller na 10 rb. kary, Ignacego Dąbńskiego na 30 rb., Antoniego Woźniakowskiego na 25 rb. i Juliusza Wildemana, właściciela piwiarni przy ul. Targowej nr 65 na 40 rb. kary.

(f) **Rewizje i aresztowania.** Z poniedziałku, na wtorek z rozporządzenia naczelnika żandarmerji dokonano rewizji w mieszkaniu Antoniego Dzikowskiego i Ottona Przychołca (Nowo Cegielniana nr 8). Rewizya nie podejrzanego nie wykryła. Dzikowskiego i Przychołca aresztowano.

— Nocy onegdajszej z rozporządzenia naczelnika żandarmerji dokonano rewizji w mieszkaniu właściciela piwiarni przy ul. Miłcza nr. 45 Władysława Jędrzejewskiego J. aresztowano.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj w nieobecność wożarza p. Ludwika Nowińskiego, z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej nr. 103, niewykryci złodzieje, dostawszy się do wnętrza za pomocą podrobionego klucza, zabrali garderobę, pościel i wiele wartościowych rzeczy, wartości około 500 rb. Złodzieje nie zauważyli widocznie futra, które pozostawili wiszące. Na ślad złodziejów policya nie natrafiła.

— Ze składu towarów Izraela Kaszuby, przy ulicy Wschodniej nr. 74, skradziono trzy sztuki towaru wiananego, wartości 210 rb. Dwóch sprawców kradzieży Beniamina Brana i Chaima Widawskiego aresztowano, dwaj inni zbiegli.

— Ze sklepu Izraela Fromera, przy ul. Dzielnej nr. 3, po rozbiciu szyby w oknie wystawowym, złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 200 rb.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowska, jedną do szpitala Aleksandra. Wszystkim trojgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Zakończenie karnawału.** Dzisiejszej nocy na ul. Złotej nr. 5 zebrało się grono osób ze sfer robotniczych i zabawiano się z okazji kończącego się karnawału. W miarę używania trunków i temperament się wzmagał, aż przyszło do kłótni, a następnie do bójk, w której Stanisław Pawłowski, robotnik fabryki Helnzla lat 46, uderzony nożem, odniósł ciężką ranę w krzyż. Przybyły lekarz Pogotowia uznał ranę za niebezpieczną i po opatrzeniu jej, odwiózł poszwankowanego do szpitala Aleksandra.

(x) **W Sosnowcu** na miejsce zwiniełego dziennika „Zagłębie“, wychodzi codziennie również „Iskra“. Redaktorem i wydawcą jest p. Monsiorski.

(f) **Teatr w Chojnach.** W nadchodzącą sobotę w Chojnach nastąpi otwarcie teatru ludowego pod dyrekcją p. Juliana Myszkowskiego. Na pierwszy ogień pójdzie piękna sztuka ludowa „Krakowiacy i górale“. Mieszkańcy Chojen, którzy, z powodu dużej odległości przedmieścia od miasta, pozbawieni są możności częstszego bywania w teatrze, sympatycznie zapewne przyjmą artystów, zespolonych pod tak wytrawnym kierownictwem.

(x) **Z Tow. śpiewaczego „Lutnia“** w Pabianicach. W nadchodzącą sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem na małej sali W. Hegenbarta, odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Pabianicach.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, powtórne zebranie odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 19 b. m., które będzie ważne bez względu na liczbę obecnych członków.

(a) **Budżet miasta Tomaszowa.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził budżet m. Tomaszowa na r. b.

Dochody preliminowano: Z posiadłości miejskich, ze źródeł obrotowych, oraz procentów od kapitałów 14,386 rub. 93 kop.; podatku od właścicieli nieruchomości 23 592 rub. 85 kop.; podatku od przemysłu 6,254 rub. 77 kop.; dochodów niestałych 2,874 rub. 25 kop.; dochodów z pomocowych — rub. — kop.; dochodów drobnych i wypadkowych 653 rub. 40 kop.; dochodów nadzwyczajnych 1,811 rub. 4 kop. — razem 49,573 rub. 24 kop.

Wydatki: Na utrzymanie zarządu miejskiego, oraz lokale instytucji miejskich 20,680 rub. 39 kop., zarząd posiadłościami miejskimi i wynajem lokali od obywateli 3,748 rub. 42 kop.; na zewnętrzne urządzenia miejskie 11,024 rub. 60 k.; na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych 3,181 rub. 14 kop.; na spłatę długów i tworzenie kapitału 5,837 rub. 2 kop.; wydatki drobne 739 rub. 39 kop.; wydatki jednorazowe 4,362 rub. 28 kop. — razem 49,573 rub. 24 kop.

Z powyższego widzimy, że na oświatę, dobroczynność i instytucje społeczne budżet Tomaszowa przeznaczą 6,4%.

(c) **Z okolic Kalisza** piszą do nas: Dzięki mającej się budować nowej kolei «wschodnio-wieruszowskiej» przemysł tam zaczyna się stopniowo rozwijać. Pobudowano już wiele fabryk, jak: kleju, krochmalu, parowych cegielni i t. p.; poczynają się zawiązywać Kółka rolnicze, celem rozpowszechnienia swych wyrobów. We wsi Olewju pow. wieluńskiego zawiązało się grono obywateli ziemskich z kapitałem zakładowym 1½ miliona rubli, w celu pobudowania tam olbrzymiej cukrowni. Urodzajne łany gub. kaliskiej mogą dostarczyć odpowiedniej ilości buraków.

(—) **Jelenie dla cesarza Wilhelma.** D. 7 lutego z puszczy litewskiej przewieziono przez Sosnowiec zagranicę cały wagon jeleni. Jest to dar spóźniony Niemców łódzkich dla cesarza Wilhelma na urodziny, które cesarz obchodził w d. 27 stycznia.

Nadlesny lasów króla pruskiego wraz z weterynarzem przybyli do Sosnowca po odbiór jeleni.

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

- 10000 rb. nr. 992.
- 2000 rb. nr. 3278.
- 1000 rb. nr. 9141.
- 500 rb. nr. 13629.
- 200 rb. nr. 9357, 16183.
- 100 rb. nr. 2280, 2355, 2537, 5794, 5967, 8572, 8477, 16333, 20731.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(a) **Operetka polska** pod dyrekcją Felicyana Felińskiego, przybywa znów na 5 gościnnych przedstawień, które odbędą się w teatrze „Apollo” Pierwsze w dniu 17 b. m. (czwartek) wypełnią „Bohaterowie”.

18 (w piątek) „Kryśka Leśniczanka”, dnia 19 b. m. (w sobotę) „Szalona dziewczyna”, w niedzielę o godzinie 3 po południu „Wesoła wdowa”, o godzinie 8 wieczorem „Bohaterowie”.

(a) **Opera włoska.** Przypominamy, że jutro wiecz. w teatrze Wielkim odbędą się pierwsze przedstawienie trupy operowej włoskiej, pod dyrekcją Fr. Castellano.

Odspiwaną będzie „Tosca” Pucciniego, ze znakomitą Bianchini Capelli, w roli tytułowej.

„KRAKÓW”.

Dziś przystępujemy do rozesłania III-go zeszytu naszego wydawnictwa „Kraków”.

Powinno ono ukazać się w styczniu. Opóźnienie nastąpiło wskutek niedostarczenia na czas kredowego papieru, (nowy transport) któryśmy zmienili w Rydze. Fabryki krajowej nie mamy.

Obecnie zeszyt droższy wydany został na właściwym papierze. Rozsyłamy go w zielonej okładce, nadmienając, że w końcu przedrukujemy I i II zeszyt w tem wydaniu i roześlemy go raz jeszcze naszym prenumeratom.

W lutym postaramy się wynagrodzić czas stracony i wydamy trzy zeszyty, w marcu również trzy. Tym sposobem w czerwcu ukończymy to, bogato ilustrowane wydawnictwo.

Zeszyt bieżący zajmuje od str. 49 — 80 e) i zawiera dalszy ciąg Wieliczki, „Szkoly”, „Napaad tatarów”, „Pierwszy polski święty”, „Domnikanicy”, „Prawo niemieckie”, „Kościół franciszkanów” i „Łokietek w Krakowie”. Klisz 15.

WĘGIEL.

Z powodu przytoczonej w № 30 „Rozwoju” wzmianki z „Kuryera Zagłębia” o mającym nastąpić zmniejszeniu pracy w kopalniach węgla, zbadaliśmy warunki, w jakich znajduje się Łódź pod względem zapasów tego materiału.

Obecnie składy węgla są tak zaopatrzone, iż gdyby był wstrzymany dowóz węgla nawet na 3—4 tygodni i gdyby nawet nadeszły mrozy, jeszczeby wystarczyły potrzebom.

W tych zapasach węgla leżą duże kapitały i nietylko nie przynoszą procentu, ale nawet maleją. Węgiel nagromadzony lasuje się, ubywa więc jego ilość, co daje różnicę około 5—8 kop. na korcu. Co większa, sprzedaje się węgiel niższej koszty, 15—18 kop. na korcu, bo na sezon zimowy zakontraktowano węgiel po 68—75 kop. za korzec w kopalni, a przy kalkulacji sprzedaży w Łodzi wypada 57 kop. za korzec.

Stan taki grozi ruiną wszystkim właścicielom składów węgla, więc ratując się, wywierają nacisk na kopalnie, aby te nie wytwarzały nadprodukcji. Wreszcie i zarządy kopalni, przekonawszy się o trudnościach płatniczych odbiorców i nie chcąc narazić się wobec tego na straty, muszą zmniejszać produkcję w stosunku do zapotrzebowań.

Co zaś do kwestyi, że do Łodzi i Warszawy jest sprowadzany węgiel zagraniczny, jest to rzecz nieunikniona z powodu, że nasze kopalnie nie posiadają gatunku węgla, odpowiedniego do

wytwarzania gazu i, chcąc nie chcąc, potrzeba sprowadzać go z zagranicy. Na pozostałe zaś potrzeby fabryk i do użytku domowego zaopatrują się wszyscy w węgiel krajowy. (h)

Z WARSZAWY.

(a) Wyższe kursy handlowe.

Walne doroczne zgromadzenie członków „Towarzystwa wyższych kursów handlowych w Warszawie” odbędzie się w dniu 23 lutego r. b. o godzinie 8 wieczorem przy ulicy Smolnej 9 w lokalu Towarzystwa.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej w Krakowie odbyło się po zakończeniu pierwszego kwartału rozstrzygnięcie konkursu, na którym otrzymały odznaczenia: Na konkursie prof. Wyczółkowskiego: Alicya Rosenblattówna z Krakowa (za rysunek) i Marya Ziembińska z Wołynia (rysunek). Na konkursie prof. Tetmajera: Helena Eibenschützówna z Krakowa (rys.), Ludwika Kraskowska z Krakowa (st. ol.), Halina Kwapińska z Warszawy (rys. i ol.), Julia Jonszer Lipińska z Królestwa (rys. i ol.). Na konkursie prof. Weissa: Helena Eibenschützówna (rys.), Halina Kwapińska (rys.), Julia Jonszer Lipińska (ol.), Ewa Orlikowska z Ukrainy (rys.). Na konkursie prof. Kamockiego: Ewa Orlikowska (ol.), Jadwiga Tetmajerówna z Bronowic (ol.). Na oddziale sztuki dekoracyjnej prof. Bukowskiego (konkurs na wachlarz): Alicya Rosenblattówna, Helena Gay z Warszawy.

W ognie komety.

Znajdźmy się niezawodnie 18-go maja. Tak z całą stanowczością twierdzi we wstępnym artykule sobotnim paryskiego „Matin” sam dyrektor liońskiego obserwatorium, p. André.

Czegóż wówczas zaznamy? W każdym razie nie powszechnego unicestwienia wszystkich twoarów na ziemskim globie. Albowiem — ziemia nasza już parokrotnie znajdowała się w obrębie ogona komety — nie się jej nie stało. Tak np. latem 1861 roku przelatywała ziemia przez ogon komety i astronomowie pilnie badali zmiany ówczesne atmosferyczne. W Brazylii zauważono w dniu 30 marca niezwykle zaróżowienie się całego nieba, natomiast w Londynie stwierdzono rozlaną po niebie żółtość, oraz fosforescencyę osobliwą, niebardzo jednak silną. Oto i wszystkie objawy.

Ogon komety Halleya (tej, która nas czeka) będzie miał przypuszczalnie 100,000,000 (tak!) kilometrów długości, a ponieważ sama kometa przelatywać będzie w odległości 24,000,000 kilometrów od ziemi, przeto znajdziemy się — wcale głęboko w komety ogniu. Przypuszczalnie będziemy mieli na niebie zabarwienia analogiczne zabarwieniom z roku 1861, oraz może podnieść się nieco temperatura. P. André wreszcie wyklucza wszelką możliwość starcia się samego jądra komety z ziemią. Kometa Halleya lecieć będzie najakuratniej po linii, którą wykresili jej — astronomowie. Uchyliłaby im przecie — zbaczając z drogi!

Ostatnia poczta.

— Urzędowo ogłoszono o udzieleniu dymisji dotychczasowemu banowi Chorwacyi, bar Rauchowi i o manowaniu banem Mikołaja Tomaszczaka.

Nowy ban należy do starej szlachty chorwackiej. Wszedł on wcześniej do życia publicznego, mając bowiem 27 lat, był sekretarzem ministeryalnym w Budapeszcie, zaś w 28 roku życia manowany został profesorem uniwersytetu w Zagrzebiu i wybrany posłem do sejmku, gdzie popierał ówczesne rządy hr. Knena-Hedervary. W roku 39 życia został ministrem dla Chorwacyi w Budapeszcie, ale bardzo szybko ustąpił, zamieszkał u siebie na wsi, w cudownie położonym Trescerowacu, i wydał kilka miesięcy temu bar-

dzo gruntowne dzieło p. t. „Fundamenta juris publici croatici”. Odtąd stał się znów wielce popularnym i powszechnem było życzeniem, aby został banem.

— W Brukseli, do kantora wymiany maklera giełdowego Chemala przychodził w ostatnich dniach kilka razy młodzieniec, i w języku rosyjskim wypytywał go o sprawy giełdowe. Onegdaj podczas nieobecności maklera młodzieniec ten przybył znowu do kantora i strzelił z rewolweru do obecnego pracownika biura. Kula trafiła w pierś. Raniony zawołał o pomoc. Usłyszawszy krzyk, kilku przechodniów weszło do kantora. Napastnik skorzystał z zamieszania i umknął. Stan ranionego jest beznadziejny.

Napaad ten wywołał w całej Brukseli wielkie wrażenie, dokonano go bowiem w biały dzień w bardzo ożywionej dzielnicy miasta.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 8 lutego 1910 r. wyszły następujące wygrane:

Rb 4.000	№ 6339.
Rb 1.500	№ 10474.
Rb 200	№ 16708.
Rb 500	№ 24.
Rb 100	№ 5539 8927 9335 9454 10359 10834
11261 13448 15619 18892 20576.	
Rb. 50	№ 35 68 1707 1833 2402 3942 4952 5985
7420 7896 8588 8768 9604 9722 9843 10236 10789 11668	
12020 12052 12264 13069 14089 14245 14280 14810 14903	
18674 18757 19579 19808 20239 20241 20913 21287 21746	
22603 22676.	
Rb. 30	№ 42 194 245 328 490 518 59 72 98
617 720 93 99 812 92 910 89 93	
1182 301 74 404 26 33 548 682 99 714 42 801	
908 21	
2070 83 116 59 60 63 254 57 89 329 75 415 76 89	
508 71 78 808 72 84 715 21 822 26 28 36 51 62 78 87	
905 60 75 79	
3000 118 56 74 78 245 380 461 530 686 718	
46 51 98 324 905	
4013 85 158 81 216 82 370 407 80 47 78 89 587	
607 18 37 55 99 706 25 49 92 807 14 934 87	
5149 245 81 315 72 96 531 78 92 626 33 732 37	
59 93 801 57 902 27 86 91	
5005 7 12 37 89 99 179 90 246 90 303 90 451 56 59	
504 82 614 30 723 42 55 802 35 947	
7009 46 59 108 30 44 224 50 367 462 78 89 505	
15 99 816 17 761 99 859 89 906 14 17 29 32 44 65	
73 74 81 98	
3016 89 167 79 236 82 312 90 411 37 78 548 82	
648 80 726 853 79 91 97 902 9 17 21	
9021 29 83 92 170 264 99 538 99 613 25 49 730	
44 60 62 827	
10009 32 193 247 48 320 23 401 84 511 38 75	
99 800 21 38 70 80 741 807 42 63 88 98 819 22 70 73	
11137 74 249 99 389 507 54 611 48 51 98 733	
844 98	
12126 29 31 48 242 80 350 412 44 61 550 78 890	
706 28 69 82 861 76 78 81 919 24 54	
13018 31 43 45 73 103 80 48 278 81 88 90 324 97	
52 70 412 72 505 77 633 42 95 702 9 35 49 84 326	
68 901 5 45 72 82	
14059 110 38 46 56 233 413 92 524 36 626 38	
852 96 908 15 55	
15099 114 28 40 231 359 84 429 37 91 547 50	
608 9 15 39 706 42 63 73 815 22 55 923	
16089 92 24 118 43 86 245 67 87 364 429 568	
73 75 85 600 47 65 788 99 818 87 99 966 96	
17019 49 90 122 39 316 38 405 20 55 84 516 26	
28 54 690 96 748 53 70 990	
18023 264 92 344 79 536 736 85 900 62 79	
19023 72 83 92 118 46 98 255 62 71 311 82 436	
71 93 552 55 72 619 45 47 60 75 736 87 803 32 42	
940 78 89	
20147 65 85 267 84 328 38 45 70 77 427 75 85 87	
503 91 621 748 59 802 900 52 63 77	
21047 128 48 59 201 26 45 47 80 373 427 58	
503 60 61 631 26 71 753 806 15 44 60 926 40 43 79	
92 94	
22026 55 56 78 287 399 443 89 527 36 58 69 70	
642 43 72 750 59 72 822 48 83 95 96 909 32 97	
23044 81 122 296 98 380 416 40 56.	

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 lutego (P). Rady: Resursy rosyjskiej, Tow. miłośników rosyjskiej oświaty historycznej pamięci Cesarza Aleksandra III, słowiańskiego Tow. dobroczynności, rosyjskiego Tow. kresowego, Związku narodu rosyjskiego i główna izba związku Michała Archanioła ogłosiły zbiorowy protest przeciwko odezwie grupy uczonych zagranicznych w sprawie Finlandyi: „Cel nowego wystąpienia uczonych cudzoziemskich finlandczyków — opiewa zakończenie protestu tego — jest jasny. Chce ono stropić rząd i wyrzucić na-

cisk, aby go skłonić do ustępstw. Daremnie. Rząd nasz i nasze instytucje prawodawcze wiedzą, że w sprawie fińskiej rosyjska opinia publiczna trzyma ich stronę.

Petersburg, 8 lutego (P.) W celu wzięcia udziału w naradach nad organizacją kongresu wszechsłowiańskiego w Sofii przybyli tu poseł Kramarz z Wiednia i poseł Kalinkow z Sofii.

Petersburg, 8 lutego (P.) Ministery skarbu i spraw wewnętrznych wniosły na rozpoznanie Rady ministrów projekt prawa o wydawaniu pożyczek jako kapitałów zakładowych instytucjom drobnego kredytu z funduszy kas oszczędnościowych i pozwolenia przeznaczenia na potrzeby tego kredytu niektórych kapitałów włościańskich gromadzkich.

Petersburg, 8 lutego (P.) Komisja interpelacyjna wypowiedziała się odrzuceniem interpelacji z powodu nieprawnych działań urzędników zarządu więziennego i dozoru prokuratorskiego.

Ryga, 8 lutego (P.) Specjalna narada przedstawicieli ryskich organizacji politycznych uchwała, aby jaknajuroczyściej obchodzić 200 lecie przyłączenia prowincji nadbałtyckich do Rosji. W tym celu zbudowany będzie rosyjski dom ludowy na Moskiewskim Przedmieściu i nazwany „domem Piotra Wielkiego“, dla tegoż Cesarza postawiony będzie pomnik, otoczony przez armaty zdobyte na szwedach, pałac Piotrowski ma być wykupiony z rąk prywatnych, ulica zaś Dzwinińska ma być nazwana „Piotrowską“.

Helsingfors, 8 lutego (P.) Według doniesienia „Finl. Gaz.“ dnia 5 b. m., o godzinie 9 wieczorem na dwóch uczniach rosyjskiego gimnazjum Aleksandrowskiego z tyłu napadł niewiadomy pijak, który uderzył ich. Przeszedłszy kilkanaście kroków, jeden z uczniów zauważył, że został lekko zraniony nożem w szyję. Wdrożono śledztwo.

Praga, 8 lutego (P.) Sesję sejmku odroczono.

PeKin, 8 lutego (P.) Rząd chiński odroczył ostatecznie zatwierdzenie pożyczki i kontraktu budowy linii kolejowej Tsinczau-Ajgun.

Odesa, 8 lutego (P.) Rada miejska poczyniła starania o zmianę ustawy Tw. kredytowego miejskiego w tym duchu, ażeby chrześcijanie i żydzi wybierali osobno kuryami przedstawicieli do komitetu nadzorczo.

Elizawetpol, 8 lutego (P.) W Szuszy, na krańcu dzielnicy ormiańskiej, znaleziono zakopaną w ziemi armatę. W celu znalezienia innej broni prowadzone są poszukiwania.

Ateny, 8 lutego (Wl.) Stracono już nawet nadzieję co do uregulowania sprawy Krety. Prócz tego mówią o nieporozumieniach pomiędzy Dragumisem a Zorbasm z powodu przesłania przez Dragumisa do Konstantynopola warunków ewentualnego przymierza pomiędzy Grecją a Turcją.

Wiedeń, 8 lutego (Wl.) Prezydent ministrów węgierskich, hr. Khun-Hedervary, był u cesarza na audyencji, która trwała 75 minut. Przedstawił on cesarzowi sprawę położenia politycznego na Węgrzech i podał się do dymisji, której przecież cesarz nie przyjął, lecz przeciwnie, dał mu pełnomocnictwo do zupełnie swobodnego działania.

Wiedeń, 8 lutego (Wl.) Rokowania pomiędzy Niemcami a Czechami rozbiły się ostatecznie.

Wiedeń, 8 lutego (Wl.) Wczoraj odbyła się konferencja przywódców stronnictw ruskich z przedstawicielami Unii słowiańskiej w sprawie przyłączenia się. Rusini zażądali rękopisów, że ich żądania narodowe będą wykonane.

Kraków, 8 lutego (Wl.) Dzisiaj o godzinie 12 m. 30 w południe Janinę Borowską uwolniono z więzienia.

Sztokholm, 8 lutego (Wl.) Dzisiaj w nocy król Gustaw poddał się operacji. Zniósł ją doskonale. Król zachorował na zapalenie kiszki ślepej.

Paryż, 8 lutego (Wl.) Z powodu nieustannych deszczów Sekwana znów wylała.

D Z I E N N E.

Wiedeń, 9 lutego (P.) Przed zamknięciem sejmku czeskiego przeczytano deklarację posłów czeskich, którzy, składając odpowiedzialność za bezczynność sejmku na upór Niemców, oświadczyli, że żadne groźby nie zmuszą Czechów do ustępstw, naruszających całość królestwa i równouprawnienie obu narodów. Prasa słowiańska wita z uznaniem przywrócenie w Chorwacji życia konstytu-

cyjnego po dwuletnich rządach absolutnych barona Raucha.

Helsingfors, 9 lutego (P.) Ostatecznie wyjasniono, że socjal-demokraci otrzymali 277,887 głosów, starofinowie 153,691 głosów, młodofinowie 95,920, szwedzi 92,809, agraryusze 50,584, robotnicy chrześcijańscy 12,810 głosów. Starofinowie stracili 4 mandaty, robotnicy 1, socjaliści zyskali 2, szwedzi 1, agraryusze 3 mandaty.

Londyn, 9 lutego (P.) Uniwersytety glasgowski i aberdeenński wysłały do izby gmin jednego unionistę.

Kalkuta, 9 lutego (P.) Rada prawodawcza przyjęła projekt do prawa o prasie indyjskiej.

Metz, 9 lutego (P.) Poziom wody w Mozeli wciąż wzrasta od onegdaj. Woda we wsi Saar w rzece Prum silnie wezbrała. Żegluga przetrwana.

Wrocław, 9 lutego (P.) Woda w Odrze przybiera. Pod Raciborem poziom wody podniósł się o 1/2 metra.

Konstantynopol, 9 lutego (P.) Zakupione z ofiar narodowych 4 kontrtorpedowce o szybkości 32 węzłów, oczekiwane są w tych dniach. Ministerium marynarki opracowało program budowy okrętów na przeciąg 5 lat. Zamierzono zbudować 4 dreadnoughty, 12 kontrtorpedowców i 10 torpedowców, na co wymagany jest kredyt w sumie 5 milionów fantów tureckich.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 lutego (Wl.) Konstantynopolitański korespondent „Tageblattu“ przestrzega przed optymistycznym zapatrywaniem się na sprawę targu grecko-tureckiego, który został odroczony, lecz nie załatwiony, a rząd turecki w dalszym ciągu czyni przygotowania, aby w razie, jeśli mocarstwa opiekuńcze będą odkładać w nieskończoność ostateczne załatwienie sprawy Krety, na własną rękę mógł działać.

Berlin, 9 lutego (Wl.) Nowyorski klub republikański czyni przygotowania do uroczystego przyjęcia Roosevelta przez cały naród. Ma to doniosły cel polityczny, gdyż przygotowują się do postawienia kandydatury Roosevelta na prezydenta.

Berlin, 9 lutego (Wl.) „Schlesische Ztg.“ donosi na podstawie poważnych informacji, że w Prusach jest projekt wielkiego strejku generalnego 3-dniowego celem wywarcia nacisku na rząd w sprawie reformy wyborczej. Przygotowania i data trzymane są w tajemnicy.

Baden, 9 lutego (Wl.) Wczoraj odbyły się zgromadzenia obywateli różnych stronnictw, w których wzięło udział 3 tysiące osób. Uchwalono rezolucję potępiającą projekt reformy.

Berlin, 9 lutego (Wl.) Organy hakatystyczne występują znów ostro przeciw zamierzonemu przekształceniu akademii poznańskiej na uniwersytet, gdyż w każdym razie polski żywioł wzięby górę.

Berlin, 9 lutego (Wl.) Sprawa Helfelda ma być — według doniesień „Posener Ztg.“ — wskutek starania rządu niemieckiego szybko załatwiona, aby uniknąć zatargu. Pełnomocnik rosyjski, wysłany do Berlina, otrzymał odnośne pełnomocnictwo na skutek osobistych starań cesarza Wilhelma.

Londyn, 9 lutego (Wl.) Prasa angielska żywo komentuje dymisję perskiego ministra spraw zagranicznych, Ali Es-Saltanecha, spowodowaną votum nieufności, udzielonem mu przez parlament za niewystarczającą odpowiedź na interpelację w sprawie przebywania wojsk rosyjskich na terytorium Persyi.

Pisma półrządowe wyrażają nadzieję, że stanowisko parlamentu skłoni rząd perski do energicznych przedstawień w Petersburgu, tem więcej, że wśród ludności wzrasta rozdrażnienie z powodu pobytu wojsk obcego mocarstwa w Persyi.

Berlin, 9 lutego (Wl.) Pisma niemieckie, inspirowane przez kanclerza, dają do zrozumienia,

że rząd nie zgadza się na wybory tajne, których domaga się większa część stronnictw. Wskutek tego są przewidywane poważne zakłócenia wewnętrzne w Prusach.

New-York, 9 lutego (Wl.) Z Portorica donoszą o gwałtownym wybuchu wulkanu Poac, dotychczasowo nieczynnego. Okolice doliny zniszczone zupełnie przez lawę. Ludność miast i wsi w panicznym strachu. Wiele zabitych. Wiadomości nadchodzą bardzo skąpo.

Berlin, 9 lutego (Wl.) W niedzielę odbędą się w Berlinie liczne zgromadzenia socjalistów, celem protestowania przeciw reformie wyborczej.

OFIARY.

Dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Edwardowie Helman, zamiast wienca na grób s. p. Jakóba Krzeczковского, 10 rb.

Dla najbiedniejszych.

Wzamięn wienca na grób s. p. Fabiana Kurzyny b. pomocnika naczelnika poczty i telegrafu w Łodzi, zmarłego w Warszawie w dniu 4 lutego b. r., zebrane przez urzędników i niższą służbę wzmiarkowanego urzędu 6 rb. 5 kop.

Na ochronkę na Babutach.

J. Gąsiorowski, S. Włodarski, J. Kuciński i J. Stasiak 3 ruble.

Na szkołę rzemiosł
(przy ul. Wodnej).

Gabel 50 kop.

Dla biednych dzieci.

W rocznicę śmierci ukochanego brata s. p. Ludwika, składa Janinka 2 rb.

Na Towarzystwo pomocy szkolnej.

W celu uczczenia pamięci ukochanej matki Florentyny Frankowskiej, składają córka i synowie 10 rb.
Zamiast wienca na grób s. p. Wita Zarzyckiego, szkolni koledzy: Józef Zajdel 3 rb., Jan Krakowski 1 rb., Władysław Frankowski 3 rb., Jan Frankowski 3 rb.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.

Zamiast kwiatów na grób kolegi s. p. Wita Zarzyckiego, Wacław Drozdowski 3 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/II 1 pp.	727.9	+ 4.4	93	Pd Z 1	Z dnia 8/II Temperatura max. +5.8° C. min. +1.8° C. Opadu 1.2
8/II 9 w.	729.6	+ 4.3	92	Pd Z 2	
9/II 7 r.	734.2	+ 1.4	93	Pn 2	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.25, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.05, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom
s. + p.

Witania Jana Władysława Zarzyckiego

378

oraz wszystkim, którzy w chwilach ciężkiego smutku koili boleść i tyle okazali współczucia, a w szczególności Dyrekcjom Towarzystwa Kredytowego i Ubezpieczeń, kolegom i zakładowi naukowemu składa serdeczne podziękowanie w smutku pogrążona
Rodzina.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na umieszczony w nr. 11 „Rozwoju” artykuł „W imię sprawiedliwości”, mam zaszczyt prosić o umieszczenie w poczytnym piśmie pańskim następującego mego oświadczenia:

Firma Allart, Rousseau i Sp., nie zadowolając się wydalaniem mnie bez żadnego absolutnie powodu z zajmowanego stanowiska, które powierzyła następnie uprzednio importowanemu francuzowi, nie zawahała się przy pomocy „wiarogodnego obywatela tutejszego” wprowadzić w błąd Szan. Redakcyję, przedstawiając: primo, listę, obejmującą aż 53 urzędników i majstrów polaków, i secundo, w celach własnej rehabilitacji zniesławiając mnie, oświadczając że wydalili dwóch majstrów polaków za nadużycia, których nigdzie i nikomu tolerować nie wolno.

Jednym z wydalonych, jak powszechnie wiadomo,

jestem ja; oświadczenie więc firmy w równej mierze mnie dotyczy i staje się obecnie powodem różnego rodzaju komentowania tego wydalenia.

Otóż pozwolę sobie publicznie oświadczyć, że do żadnych win względem firmy nie poczuwam się i żadnych nadużyć nigdy nie popełniałem, przeciwnie przez lat dwanaście uczciwie pracowałem dla dobra fabryki, co Szan. Redaktor sprawdzić może, tylko nie przy pomocy tego rodzaju „wiarogodnych obywateli tutejszych” jak ten, który wpłynął na powyższy artykuł i którego bezstronność w danym wypadku stanowczo zakwestyonować muszę, gdyż jako pośrednikowi handlowemu, będącemu w stałych stosunkach z firmą, zależy mu na jej życzliwości.

Nie dotykając stosunków narodowościowych i fabrycznych, raz jeszcze oświadczam, że firma, jak również działający, może nawet w dobrej wierze „wiarogodny obywatel” nie miał prawa umieszczać uwielających cześć mojej wiadomości o nadużyciach, jako przyczynie mego wydalenia i sąd o nich pozostawiam ogółowi.

Racz Szan. Redaktorze przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Józef Michalski.

Łódź, 5 lutego 1910 r.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. F. Sochańskiemu. Prosimy za każdym razem donosić nam o nieprawidłowym postępowaniu roznościela, a zawsze on zostanie odpowiednio ukarany. Nie miał prawa Pańa tego zrobić.

**Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)
LECNICA ZĘBÓW**

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.**

Reparacye i przeróbki szlucz. zębów **napoczekaniu.**

Ceny bardzo przystępne. 2596

Zakład leczniczy dla chołób kobiecych

(Leczenie metodami fizykalnemi) **D-rów S. Hubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego**

Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkoła 5), tel. 119-34.

Leczenie wysięków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otłuszczenia brzucha i niedowładu jelit. 2914-10

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 14 lutego n. st. 1910 r. o godz. 10-ej rano, na zasadzie § 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu styczniu 1910 roku za frachtami: Lubin Nad. 7690 pierze gęsie, wysyłający Henigsberg, zaliczenie 184 rb. 55 kop.; Sewastopol 5060 kompoty owocowe, wysyłający T-wo Abrykosowa; Derbent Wik. 10078 wino winogronowe, wysyłający J. Bachszjew; Ostrowiec Nad. 72169 pierze i puch gęsi. B. Goldberg; Bendery II Pol. Z. 12702 wino besarabskie, Sz. Goldis, zaliczenie 15 rb. 30 kop.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. d. 16 lutego n. st. 1910 roku o godzinie 10-ej rano. 386

Henryk W. KON

adwokat przysięgły

WARSZAWA, Królewska № 25

(dom. własny)

Sprawy cywilne i handlowe, ustawy towarzystw akcyjnych 373 3

Urobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyawintny gabinet, zegar, gramofon oraz różne meble z kilku pokojów sprzedam tanio. Szkoła № 23 stróż wskazuje. 306-12-10

Do sprzedania młody pies 9-10 miesięczny rasy z gór S go Bernarda, kolosalnej wielkości, po psach premiowanych. Cena rubli 100. Wiadomość: Andrzeja № 11, 3 piętro. 675-3-3

Do sprzedania sklep z powodu zmiany interesu. Nowo-Zarzewska № 30. 631-3-3

Dom. W pięknej miejscowości, powietrze czyste i świeże, jest do sprzedania dom 3 piętrowy z oficyną, przynoszący dochodu 2500 rubli, kapitał potrzebny 8000 rubli. Wiadomość w mieszkaniu № 2 przy ulicy Orlej № 15, od 3 do 6 ej, z wyjątkiem świąt 676-2-2

Do sprzedania nowa harmonia o 5 regestrach. Przejazd 13 m 7. 662-4-3

Kasy pancerne swejsowane, kasety sekretne bezkluczowe, prasy kopijowe kute. Tokaranie, wszelkie obrabiarki, narzędzia kowadła, pilniki, natomiast jedynie: Warszawa, Zgodz 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym 5477-15413

Garkuchnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, zaraz. Ulica Gubernatorska 39 m. 2 i 3. 688-3-2

Lokal od 1 kwietnia lub lipca potrzebny na parterze ze sklepem w dobrym punkcie. Wiadomość: Piotrkowska 182 m. 10 703-1

Magiel do sprzedania. Ogrodowa № 60 w sklepie. 705 2 i

Maszyny 2 sprzedam, ul. Ziółta № 3 m. 52 572-8-3

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi z kuchnią od pierwszego kwietnia r. b. Oferty uprasza się nadsyłać Konstantynowska 23 do W go Jakubowskiego 591-5 4

Poszukuje się ucznia do kantu. Oferty pod N. w Admini stracy „Rozwoju”. 644-3-1

Panienska, przyjezdna z Warszawy, poszukuje szycia w domu prywatnym. Wiadomość Podleśna № 1. Grabowski. 689-3 2

Potrzebna podręczna i uczeniec do pracowni sukien. Mikołajewska № 34-45. 712-1

Potrzebny chłonec do posyłek do księgarza L. Fiszer. Zalaść się mogą tylko z dobremi rekomendacyami. 708-1

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien. Spacerowa № 49-5, parter, oficyna. 707 2 i

Panienska poszukuje miejsca do sklepu. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. S. Z. 706-1

Sklep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania. Gubernatorska № 18. 685-3-2

Sprzedam z powodu wyjazdu warsztat ślusarski. Nowo-Czerelniana 12. 672-3-3

Toaletę bieliznarkę sprzedam. Nawrot 23-21. 709-2-1

4000 rubli jest do umieszczenia na 1-szy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie. Orła 16, właśc. domu. 683-3-2

Zagubione dokumenty.

Dowód № 134849 Oddziału 2 go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. (Piotrkowska № 69) — zaginął Zastrzeżenie zrobione. 711-3-1

Józef Kopka zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Müller. 682-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Nowak, wydany z gm. Dąbrowa pow. Łaskiego 693 3 2

Zgubiono dorozkarski numer 150. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem na ul. Włodzimierską № 17 do Koziny. 692-2-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Majkowskiego, wydana z fabryki Józefa Rychtera 694-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Anteckiego, wydana z magistratu łódzkiego. 611-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Juljanny Witulskiej, wydana z magistratu łódzkiego 695-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Lachowicza, wydany z fabryki Stelgarta. 670-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniego Polek, wydany z gminy Brus pow. łódzkiego. 667-3-3

Zaginął paszport na imię Fryderyka Rosnagiela, wydany z gminy Lucień. 661-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Łucyi Gedyment, wydana z fabryki Józefa Rychtera. 704-3-1

Zaginął paszport na imię Heleny Promiejskiej, wydany z magistratu łódzkiego. 713-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Proppago na imię Juljanny Kozłowskiej. 612 3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Górskiego, wydana z fabryki 1-go Trackiego Związku Roboczego w Łodzi. 701-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Grobelniak, wydana z fabryki Scheiblera. 702-2-1

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 29 stycznia (11 lutego) 1910 roku, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partyi trzynu oiszwowych wagi 600 pud. z przesyłki wysłanej przez T. Agarkowa, na okaziciela ze stacji Mikaszewicz do Łodzi-kal., za frachtem № 5415, obciążonej zaliczeniem na sumę 20 rb. 60 kop. Powtórny termin licytacji w dniu 30 stycznia (12 lutego) r. b., o godz. 10-ej zrana. 371-1

DYREKCJA

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcyi z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

położonych w m. Łasku:

№ 13/48, 49 i 50 Henoch i Raszka małżonkowie Kwiatkowski rb. 4,500;

№ 44/170 Eufemia Szwejczer rb. 5,000;

położonej w osadzie Bałuty-Nowe:

№ 10/16-18 Antoni Błaszczuk rb. 11,000;

położonej w m. Pabianicach:

№ 358/71 Szlama i Chana-Dwojra małżonkowie Zalc rb. 4,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcyi przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 370

Piotrków, d. 7 lutego 1910 r.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro po raz 1-szy

„Ryszard III”

2309 Tragedya W. Szekspira w 10 obrazach. — Ceny podwyższone. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D^{ra} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabładowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze.**
Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

276r

Wina Chasta

Czerwone od 40k.-1rb. 25k. za but
Białe od 40k.-1rb. 20k. za but
Deserowe od 80k.-2rb. za but

są naturalne i odznaczają się wyborowym smakiem.

Skład w Łodzi ulica Piotrkowska № 99

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

Bracia Borkowscy

Filia w ŁODZI

Piotrkowska 157, telefon 14—40

polecają:

Lampki żarowe ekonomiczne i normalne
Dynamomaszyny, motory, przewodniki
i wszelkie artykuły instalacyjne
Telefony, dzwonki, elementy, piorunochrony.

320—8

PLAC 361
sprzedam przy ul. Lutomierskiej—
35 lokel szeroki i 56 lokel głą-
bok, za rb. 1,550. Gotówki po-
trzeba rb. 1,050, a resztę rb. 500
na spłatę po rb. 180 rocznie.
Wiadomość: Drewnowska 63 m. 3.



Potrzebna 354

służąca

z dobrymi rekomendacjami do
sprzątania i do trzyletniej dzie-
wczynki. Adres w adm. „Rozwoju”

Dowód

№ 132059 Oddziału 2-go Łódz-
kiego Warszawskiego Akcyjnego
Towarzystwa Pożyczkowego —
(Piotrkowska 69) zaginął Za-
strzeżenie zrobione. 348—3—3

Rubli 50

da za wyszukanie posady przez
lat 13 pracujący w jednej z naj-
większych firm łódzkich, znający
wszelkie roboty kantorowe, il-
czy lat 27, żonaty, władający kra-
jowymi językami. Oferty pod lit.
W. Z. 37. 312—3—8

Do sprzedania
POWIDŁA
śliwkowe z wybliranych śli-
wek — na beczki i na pudry po
3 rb. 40 kop. za pudr z dostawą,
a funt pojedynczy 10 kop. Prze-
jazd № 41. u tryzjera. 293—4—4

KAPELMISTRZ
straży ogłowej w Konstantyno-
wie poszukuje orkiestry, którą
mógłby dyrygować, albo amato-
rów, którzyby chcieli uczyć się
na dętych instrumentach w celu
zorganizowania orkiestry. Wła-
domość: Konstantynów pod Łodzią
kapelmistrz przy straży ogn. 308

1000 centnarów słomy
żytalej jest do sprzedania na
folwarku Tymienice, pół wiorsty
od Zdunskiej Woli, gubernia ka-
lińska. 333—3—3

Tanio

do sprzedania b. mało używany
piec naftowy pokojowy
Dzielnia II stróż wskaże.
Tamże kasetka żelazna 334—3—3

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3. Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja № 5. 327 12
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO
WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—8 po poł. 1420—r—

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano.
od 5—8 1/2 wiecz. 489r

Dr. J. Pieniążek

powrócił. 1360

Dr. M. Papierny

Akuszeria i choroby kobiece,
b. ordynator warszaw uniwersy-
teckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2
po poł. Południowa 23. 485d

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, **Krótką № 5.**
Choroby weneryczne, moczop-
łciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
przyj. od 8—9 1/2 r. i od 5—6 1/2 pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g.
8—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
9—12 r. 1463r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. p. 502-r

Dr. med. W. Ketzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r.
i od 4—6 pp. 541r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i
od 4—8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10—1. 507—d

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usława
Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nies-
zkodliwy roślinny środek. Zą-
dać w aptekach i skl. aptecz-
tylko **oryginalnych** prosz-
ków po 10 k. szt. — Padełko
120 k. Główn. skl. Tow. Akc.
L. Spiess i Syn 2761r100

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Piomby od 50 k.
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. **Wyj-
mowanie zębów bez bólu.**
Przeróbka i reperacje na pocze-
kaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,**
Piotrkowska 92. 381r

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie haftu wchodzące,
wykonywa takowe staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
Ul. PRZEJAZD № 12.

Jaśniej słońca.

Froterka bez
szczotek.
Nadaje piękny i
trwały połysk
podłogom, pos-
adzkom i lino-
leum. Prawdziwa tylko z obok
umieszczoną marką fabryczną we-
wnątrz pudełka. 2779 10.9
Zadać w składach aptecznych,
kolonialnych i mydlarniach.

Adwokat Przysięgły

Bernard Birencweig

powrócił. 355—3

Teofil Stanisław

obronca sądowy

(b. sekretarz Sądu Pokoju 3-go
wydziału)
otworzył kancelaryę przy ulicy
Wólczańskiej № 72. 303 10

W Szkole Przygotowawczej Koadu-
kacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska
№ 105,
pod kierunkiem artystki-malarki
p. **SLANTZ** — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci
dwa razy tygodniowo — od godz.
4 do 5 po południu. — Zapisy co-
dziennie od godziny 3 ej do 5-ej
po południu. 2345—4 16

Ulepszony palnik
naftowo-żarowy —
każdy może sam zastoso-
wać do każdej starej lam-
py — daje do 90 świec
światła, zastąpi więc 4
lampy a zużywa nafty
mniej, niż jedna stara lampa.
Wysył. za zalicz. poczt. komplet
z zapas. siatką za rb. 4 z prze-
syłką Wincenty Jęzewski, Warsza-
wa 15, ul. Żorawia 41. Hartowo
wysoki rabat. 319—5—2

Kupię kocioł

parowy systemu Kornewał, od 25
do 35 □ mtr. ogrzewalności.
Ofery pod literami A. P. uprasza
się składać w adm. „Rozwoju”.
362—3—2



Bulion

w kostkach

prawdziwy i wszędzie
uznany za najlepszy
tylko z nazwą

Rademacher

i marką ochronną
„Bawół z kostką”.
Zadać z nazwą „Ra-
demacher” we wszy-
stkich składach kolon.
341—5—2



Do wynajęcia od 1-go marca r. b.
pokój frontowy
na 2 em piętrze przy ulicy Skła-
dowej № 21 m. 8, blisko kolei,
dla jednej lub dwóch pojedynczych
osób. Tamże do sprzedania tanio
samowar duży i wanna 324 33